

Sygn. akt I C 238/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa L. F.

przeciwko Miastu Z. – Urząd Miasta Z.

o odszkodowanie

1. oddała powództwo,

2. zasądza od powoda L. F. na rzecz pozwanego Miasta Z. – Urzędu Miasta Z. kwotę 14.417,00 (czternaście tysięcy czterysta siedemnaście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 238/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 października 2016 r. pełnomocnik powoda L. F. wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu przeciwko pozwanemu Miastu Z. wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.972,00 zł tytułem odszkodowania za straty poniesione przez powoda w związku z bezprawnym wypowiedzeniem przez pozwanego łączącej strony umowy dzierżawy z dnia 14 kwietnia 2006 r. W ocenie strony powodowej działania podjęte przez pozwanego i trwający spór sądowy dotyczący wydania nieruchomości doprowadziły do sytuacji, w której składowisko odpadów prowadzone przez powoda we wsi M. nie otrzymało statusu regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów stałych (zwane dalej w skrócie ripok), przez co powód został narażony na stratę stanowiącą dochodzone pozwem odszkodowanie.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa wnosząc o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

Stan faktyczny był pomiędzy stronami w większości niesporny zatem nie ma konieczności jego bardzo szczegółowego ustalania i opisywania i zwięźle przedstawiał się następująco: w dniu 14 kwietnia 2006r. pomiędzy powodem L. F., a pozwanym Miastem Z. została zawarta na okres 25 lat umowa dzierżawy zabudowanej nieruchomości stanowiącej wysypisko odpadów stałych położonej we wsi M.. W dniu 3 marca 2011r. pozwany wypowiedział powodowi przedmiotową umowę. Wobec wypowiedzenia umowy pozwany wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu z pozwem przeciwko powodowi o nakazanie wydania spornej nieruchomości. Wyrokiem z dnia 3 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie sygn. akt I C 172/11 oddalił powództwo. Apelacja pozwanego od powyższego

wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 marca 2015r. w sprawie sygn. akt I ACa 1423/14.

(bezsporne).

Powód prowadzi nieprzerwanie w M. działalność gospodarczą w zakresie gospodarki odpadami na dzierżawionym gruncie, prowadził ją także w trakcie wypowiedzenia umowy dzierżawy, a także w czasie trwania procesu w sprawie sygn. akt I C 172/11 Sądu Okręgowego w Sieradzu. Wykonywał także prace inwestycyjne i modernizacyjne z zakresu budowy wolnostojącej linii sortowniczej odpadów stałych komunalnych.

(bezsporne).

Powód kilkakrotnie występował do Urzędu Marszałkowskiego w Ł. z wnioskiem o podjęcie uchwały przez Sejmik Województwa (...) w zakresie nadania jego składowisku w M. statusu regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów stałych (ripok). W swoich wystąpieniach do Urzędu Marszałkowskiego powód sam wskazywał, że jego składowisko nie spełnia wymogów formalnych do uzyskania takiego statusu i podawał, że podejmuje działania mające na celu dostosowanie składowiska do tych wymogów i wnosił o to aby jego zakład warunkowo został ripok. W piśmie z dnia 2 stycznia 2013r. Urząd Marszałkowski odpowiedział powodowi, że jego składowisko zostało ujęte w uchwale Sejmiku Województwa (...) z dnia 21 czerwca 2012 r. nr XXVI/481/12 jako instalacja zastępcza, która nie podlega dalszej rozbudowie o kolejną kwaterę i kompostownię odpadów ulegających biodegradacji. W piśmie podkreślono, że składowisko w M. zostało wskazane jako niespełniające wymagań technicznych wymagające dostosowania, a procedura związana z procesem dostosowania upłynęła z końcem 2009r.

(dowód: korespondencja powoda z Urzędem Marszałkowskim k. 161- 177, pismo UM k. 177).

W piśmie złożonym do akt sprawy w dniu 30 listopada 2016r. Urząd Marszałkowski w Ł. stwierdził, że przy wydawaniu uchwały z dnia 21 czerwca 2012 r. nr XXVI/481/12 Sejmiku Województwa (...) nie było prawnych możliwości nadania składowisku w M. statusu ripok gdyż, nie spełniało wymagań technicznych jak również ustawowej definicji ripok, a procedura dostosowania składowisk do przepisów Unii Europejskiej określona w ustawie z dnia 27 lipca 2001r. o wprowadzeniu ustawy Prawo Ochrony Środowiska upłynęła z końcem 2009 r. W piśmie podkreślono, że składowisko powoda nie spełniało wymogów rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 grudnia 2002 r. w sprawie zakresu, czasu, sposobu oraz warunków prowadzenia monitoringu składowisk odpadów, co skutkowało jego zamknięciem. Spór sądowy pomiędzy stronami dotyczący wydania nieruchomości skutkowało tylko niemożnością wskazania adresata decyzji o zamknięciu wysypiska.

Pismami z dnia 12 lipca 2011r, 26 lipca 2011r., 17 lipca 2012r., 21 lutego 2012r., 29 lipca 2014r., 14 września 2015r. powód zwracał się do Prezydenta Miasta Z. o wyrażenie zgody na wykonywanie różnych inwestycji na terenie składowiska jak również wskazanie przyczyn braku odpowiedzi na wcześniejsze pisma. W odpowiedzi z dnia 22 sierpnia 2014r. Prezydent Miasta Z. wskazał, że zgoda na inwestycje została udzielona powodowi pismami z dnia 16 września 2005r. i 23 września 2005r., które nie zostały nigdy cofnięte, niezależnie od wypowiedzenia umowy dzierżawy. W odpowiedzi z dnia 23 września 2015 r. Prezydent Miasta Z. wskazał, że udziela powodowi zgody na dalsze inwestycje tylko w zakresie gruntów należących do Miasta Z..

(dowód: korespondencja stron k. 377 - 389).

Urząd Marszałkowski w Ł. miał wiedzę, że pomiędzy stronami zaistniał spór co do wypowiedzenia umowy dzierżawy. Przy podejmowaniu decyzji co do nadania statusu ripok ten spór nie miał dla (...) znaczenia gdyż składowisko było oceniane według wymagań ustawowych, których nie spełniało. Wojewódzki Plan (...) zaczęto przygotowywać na przełomie 2010 r. i 2011r. i w tym czasie składowisko w M. nie spełniało wymogów zmienionych przepisów, przez co znalazło się w wykazie składowisk wymagających dostosowania do końca 2012 r.

(dowód: zeznania świadka B. E. 00:03:20, k.420 v., 421).

Wysokość odszkodowania dochodzonego w procesie powód oparł na prywatnej opinii rzeczoznawcy majątkowego I. W., którą załączył jako załącznik do pozwu. Wyliczenia te za rok 2013 i kolejne miały charakter czysto hipoteczny i opierały się tylko na założeniu, że powód otrzymałby status ripok i zezwolenie na odbiór odpadów komunalnych po zmianie przepisów i wprowadzeniu ustawy o utrzymaniu porządku w gminach.

(pozew k. 34 -53, zeznania świadka I. W. 00:13: 25, k. 390v.).

Ustalony w sprawie stan faktyczny w dużej mierze jest niesporny i oparty na niekwestionowanym przez strony nieosobowym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy w postaci kopii dokumentów złożonych przez strony. Sąd uznał wszystkie wyżej wymienione dokumenty za wiarygodne, bowiem ich wartości dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw by czynić to z urzędu. Wobec tego Sąd uznał, że dokumenty urzędowe stanowią, w myśl art. 244 § 1 k.p.c., dowód tego, co zostało w nich w sposób urzędowy stwierdzone, a dokumenty prywatne, zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania świadka B. K. albowiem treść tych zeznań dopełnia obraz relacji między stronami oraz procesu decyzyjnego w Urzędzie Marszałkowskim. Zeznania pozostałych świadków nic nie wnoszą do sprawy, stanowią bowiem powielenie stanowisk stron zawartych w pismach złożonych do sprawy. W taki sposób należy także ocenić zeznania świadka B. S., która jako pracownik powoda była osobiście zainteresowana rozstrzygnięciem w sprawie związanym z miejscem jej zatrudnienia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Strona powodowa podstawę prawną swojego powództwa upatruje w treści art. 415 k.c. i art. 471 k.c. Tak sformułowane powództwo w ocenie Sądu nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w rozumieniu w/w przepisu jest zarówno działanie jak i zaniechanie w sytuacji gdy wiąże się z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Jednocześnie czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy niewłaściwości postępowania odnoszące się do strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu oraz do strony podmiotowej, określanej pojęciem winy w znaczeniu subiektywnym (Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006). Zachowanie jest bezprawne, gdy popada w kolizję z istniejącym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające z obowiązujących przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98). Bezprawność zaniechania następuje zaś wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania, czy też zakaz spowodowania skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2003 r., V CKN 1681/00). Dopiero czyn bezprawny może być rozważany w kategoriach winy, przez którą rozumieć należy naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. W obszarze deliktów prawa cywilnego rozróżnia się dwie postacie winy to jest winę umyślną i nieumyślną. O ile przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej na wystąpienie tych skutków się godzi, o tyle przy winie nieumyślnej (niedbalstwie) sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc z niezachowaniem staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. O ile jednak pojęcie winy jest jednakowe, zarówno jeśli chodzi o odpowiedzialność deliktową jak i kontraktową, o tyle różnice dotyczą zakresu odpowiedzialności. Podkreślić należy, że w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza że sprawca odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa (Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia,

Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006). Pomiedzy zdarzeniem wywołującym szkodę i samą szkodą konieczne jest nadto istnienie związku przyczynowego, bez którego pomimo istnienia uszczerbku odpowiedzialność cywilna deliktowa nie materializuje się w osobie sprawcy szkody. Wreszcie sprawcy szkody należy postawić zarzut nagannego zachowania, a więc musi zaistnieć po jego stronie wina w znaczeniu subiektywnym.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w ocenie Sądu nie zostały spełnione wymagane prawem warunki do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej. Powód źródło zasadności swojego powództwa upatruje w wyroku wydanym w sprawie I C 72/11 SO Sieradzu, przyjmując, że gdyby nie toczyło się to postępowanie to jego składowisko otrzymałoby status ripok. Tymczasem co jest niesporne i wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie ma związku pomiędzy tym procesem, a uchwałami podejmowanymi przez Sejmik Województwa (...). Z bezspornego stanu faktycznego wynika, że składowisko w M. nie spełniało wymogów technicznych i było kwalifikowane do zamknięcia. Od 2005r. powód miał świadomość konieczności przystosowania składowiska do wymogów unijnych i od tego roku miał zgodę Prezydenta Z. na podjęcie odpowiednich inwestycji, zgoda taka nie została do dzisiaj cofnięta, a mimo to do 2009 r. kiedy upływał termin dostosowania powód nie dokonał wymaganych inwestycji. Z pisma Urzędu Marszałkowskiego wynika, że Wojewódzki Plan (...) zaczęto przygotowywać na przełomie 2010 r. i 2011r., a więc jeszcze zanim zawisł spór sądowy w sprawie I C 72/11 SO Sieradzu i już w tym czasie składowisko w M. nie spełniało wymogów zmienionych przepisów, przez co znalazło się w wykazie składowisk wymagających dostosowania do końca 2012 r. Nie było także żadnych przeszkód by powód dokonywał stosownych przystosowań w trakcie sprawy sądowej tym bardziej, że w tym okresie realizował budowę instalacji sortowni odpadów. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym gdyby wysypisko w M. przed 1 stycznia 2012 r. spełniało kryteria określone w definicji wówczas nabyłoby status ripok z mocy prawa (art. 35 ust. 6 Ustawy z 14 grudnia 2012 r. o odpadach). Strona powodowa nie udowodniła istnienia szkody. Opinia prywatna złożona przez stronę powodową opiera się na wyliczeniach hipotetycznych i abstrakcyjnym założeniu że powód mógł mieć status ripok i dzięki temu odbierać odpady jako ripok co dawałoby mu określone zyski. Jednocześnie to prywatne wyliczenie całkowicie pomija stanowisko Urzędu Marszałkowskiego, że przyczyną nieujęcia składowiska w Wojewódzkim Planie Gospodarowanie (...) był brak spełnienia wymagań formalnych i technicznych.

Powtórzyć należy, że dla podmiotu decyzyjnego jakim jest Sejmik Wojewódzki, spór toczony pomiędzy stronami o wydanie nieruchomości nie miał żadnego znaczenia, a składowisko powoda nie spełniało wymogów formalnych do nadania statusu ripok. Właścicielem nieruchomości jest strona pozwana trudno zatem także upatrywać szkody powoda w fakcie, że właściciel korzystał z przysługującej mu drogi prawnej o wydanie nieruchomości tym bardziej, że w tym czasie nie czynił powodowi żadnych przeszkód w prowadzeniu jego działalności. Zgodzić się także należy z pozwanym, że w sprawie I C 72/11 SO Sieradzu powód kwestionował zasadność wypowiedzenia, uznawał że nadal ma tytuł prawny do nieruchomości w postaci umowy dzierżawy, a zatem wywodzenie w niniejszym postępowaniu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego jest sprzeczne z wcześniejszym stanowiskiem powoda, zgodnie z którym umowa dzierżawy trwa i wywołuje skutki prawne.

Wskazane powyżej okoliczności musiały skutkować oddaleniem powództwa.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty poniesione przez stronę powodową, jako celowe dla dochodzenia roszczenia, składa się opłata od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w wysokości objętej dyspozycją § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).